PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 50 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 1 marca 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 27.II w art. p. n. „Dwa oblicza dyplomacji polskiej" oświadcza, iż p. Hołówko jest wybitnym reprezentantem zaczepnego kierunku polskiej polityki imperjalistycznej na Wschodzie. Wobec tego niezwykle pojednawczy ton jego odczytu o pakcie Kellogga i protokóle moskiewskim zasługuje na specjalną uwagę. P. Hołówko powiedział, że przemawia we własnem imieniu, nie zaś w imieniu M. S. Z., lecz trudno przypuścić, aby różnice poglądów między nim a ministrem Zaleskim pogłębiły się do tego stopnia. Wpływowa „Gazeta Warszawska" podkreśliła, iż nie należy zbytnio ufać „ewolucji" p. Hołówki. Zmiany jego poglądów należy tłumaczyć nie rzekomą różnicą zdań między ministrem Zaleskim a p. Hołówko, lecz tą okolicznością, iż między nimi istnieje pewien „podział pracy". Gdy p. Hołówko „robi przyjemną twarz" w stronę Moskwy, minister Zaleski wymienia mowy powitalne z ministrem Mironescu. Program sojuszu Polski z Rumunją, który został nakreślony przez ministra Zaleskiego w jego przemówieniu podczas obiadu na cześć ministra Mironescu, nie daje się pogodzić z pokojową deklaracją p. Hołówki. Minister Zaleski nie powinien był poruszać zagadnienia kultury „katów rumuńskich i polskich", którzy praktykują w swych katowniach średniowieczne metody tortur fizycznych. Słowa ministra o Polsce i Rumunji jako o awanpostach kultury łacińskiej na Wschodzie również posiadają treść, którą trudno pogodzić z pokojowemi deklaracjami p. Hołówki i z protokółem moskiewskim.

Siegodnia 28.II omawia w korespondencji z Warszawy (Siergiejewa) odczyt p. Hołówki o pakcie Kellogga i protokóle moskiewskim oraz ogłasza art. wst. (Ganfmana) o tym odczycie. Korespondencja zawiera szczegółowe sprawozdanie z odczytu i stwierdza wielkie zainteresowanie, które ten odczyt wywołał w Warszawie. W art. wst. pismo notuje ratyfikację protokółu moskiewskiego przez Łotwę i twierdzi, iż ratyfikacja ta nie ma dla Łotwy wielkiego znaczenia, gdyż sprawa protokółu związana jest przedewszystkiem nie ze stosunkiem Z. S. R. R. do Łotwy, lecz ze stosunkiem Polski do Z. S. R. R. Wobec tego wielkie i aktualne znaczenie posiada wygłoszony w Warszawie odczyt p. Hołówki. W tym odczycie właściwą treść stanowią oświadczenia p. Hołówki o motywach, które zmusiły Z. S. R .R. do zaproponowania Polsce podpisania protokółu i spowodowały zaakceptowanie sowieckiej propozycji przez Polskę wbrew temu, iż dyplomacja polska uważała wszelkie dodatkowe porozumienie do paktu Kellogga za zbędne. Bezpośrednim powodem powstania sprawy protokółu była, jak to p. Hołówko stwierdził, obawa Moskwy przed rzekomem niebezpieczeństwem ze strony Polski. Akceptując sowiecką propozycję, Polska zadość uczyniła konieczności uspokojenia panicznych nastrojów, które istniały w Moskwie, czyniąc to w formie, którą uznała dla siebie za najbardziej odpowiednią. Lecz w swym odczycie postawił p. Hołówko sprawę tę na szerszej płaszczyźnie, związał ją z pewną ideologją stosunku Polski do Rosji, oświadczając, iż władza sowiecka jest najlepszą władzą w Moskwie z polskiego punktu widzenia. Deklaracja ta powinna uczynić jak najgorsze wrażenie na rosyjskich przyjacielach Polski. Koncepcja p. Hołówki nie jest koncepcją nową, lecz ryzykowną i niebezpieczną, zarówno z moralnego jak i z politycznego punktu widzenia. Pismo dowodzi, iż bolszewizm nie będzie istniał w Rosji przez wieki i że nakreślony przez p. Hołówkę kierunek polskiej polityki w stosunku do Rosji wywołać może niebezpieczną dla Polski niechęć nie tylko ze strony emigracji rosyjskiej, lecz ze strony wszystkich Rosjan. Oparcie polskiej polityki zagranicznej na mylnej przesłance o trwałości rządów sowieckich w Rosji może się stać, zdaniem pisma, wielkim błędem politycznym. P. Hołówko wyrzekł się hasła: „Za naszą i waszą wolność", a uznanie potrzeby bolszewickiej niewoli dla Rosji stanowi groźbę dla zachowania niepodległości polskiej. Nikt nie żąda od Polski, aby się mieszała do spraw wewnętrznych Rosji, lecz normalne stosunki między Polską a Z. S. R. R. istnieć mogą bez wszelkiego związku z ideologją p. Hołówki. W ostatniej części artykułu pismo polemizuje z twierdzeniem p. Hołówki, iż wszelki rząd w Rosji, prócz rządu bolszewickiego, nie będzie uznawał niepodległości państw bałtyckich, oświadczając, iż nawet prawicowa emigracja uznała niepodległość nowopowstałych po wojnie państw i że dążenie do ścisłej współpracy z Polską i z innemi nowopowstałemi państwami cechować będzie zagraniczną politykę odrodzonej Rosji.

Izwiestja 27.II ogłaszają telefonogram z Warszawy (Bratina), podający szczegóły pobytu ministra Mironescu w Warszawie. Pismo podkreśla, iż pobyto-

wi temu nadano uroczysty charakter i powtarza informacje pism polskich.

Izwiestja 27.II zamieszczają karykaturę, która ma wskazywać, iż aresztowani na Ukrainie członkowie sekty baptystów trudnili się przemytnictwem i szpiegostwem na korzyść Polski.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Wozroždenje 25.II w art. p. t. „Projekt nowej Konstytucji polskiej" oświadcza, iż wniesienie projektu konstytucyjnego B. B. do Sejmu stanowi wielkie wydarzenie w życiu politycznem Polski. Po przewrocie majowym w Polsce sądzono, iż marszałek Piłsudski ogłosi swoją dyktaturę. Rzeczywistość zawiodła te oczekiwania. Marszałek nie tylko nie uczynił tego, lecz nie przyjął również godności Prezydenta Rzeczpospolitej. Poczynając od maja 1926 roku i kończąc na obecnym okresie polskiego życia politycznego, rząd marszałka Piłsudskiego i premjera Bartla rozwinął pouczającą taktykę polityczną. Nie posiadając w Sejmie większości, opierając się wyłącznie na własnym autorytecie moralnym i poparciu aktywnych warstw narodu, rząd ten zmusił Sejm do podporządkowywania się woli władzy wykonawczej, ani razu nie łamiąc formalnych postanowień Konstytucji. W tej walce opozycja pozbawiona była cywilnej odwagi. Ułatwiło to rządowi przygotowanie reformy konstytucyjnej. Artykuł omawia szczegółowo postanowienia projektu, oświadczając, iż skutkiem uchwalenia projektowanych zmian będzie stabilizacja władzy państwowej w Polsce. Najbliższy problemat polskiego życia politycznego polega na tem, czy projekt będzie urzeczywistniony. Prawdopodobnie nastąpi to i władza tych ugrupowań, które brały udział w przewrocie majowym lub następnie poparły marszałka Piłsudskiego, będzie ugruntowana na dłuższy okres czasu.

Siegodnia 26.II ogłasza korespondencję z Warszawy (Wołgina), omawiającą debatę konstytucyjną w Sejmie. Korespondent streszcza przemówienia posłów: Sławka, Winiarskiego i Niedziałkowskiego, oświadczając, że „polska debata sejmowa stanowi dramat polityczny, którego znaczenie przekracza granice życia polskiego".

Rossija i Sławianstwo 23.II w art. wst. p. n. „Sejmokracja lub wódz narodowy" omawia projekt zmiany Konstytucji polskiej i, powołując się na przemówienie marszałka Senatu Szymańskiego, oświadcza, że okres 1921 — 1926 roku był w życiu politycznem Polski okresem „sejmokracji". Obecnie dążenie społeczeństwa polskiego do naprawienia Konstytucji nie jest skierowane przeciwko demokracji, lecz tylko przeciwko sejmowładztwu. Projekt nowej Konstytucji polskiej nadaje Prezydentowi Rzeczpospolitej atrybucje Narodowego Wodza, lecz świadczy o szczerych demokratycznych sympatjach marszałka Piłsudskiego i jego zwolenników. W ostatniej części artykułu pismo omawia stosunek polskich stronnictw politycznych do projektu zmiany Konstytucji, oświadczając, iż stosunek ten wykaże, czy się te stronnictwa nauczyły czego w ciągu ubiegłych 10-iu lat oraz czy wyciągnęły wnioski z doświadczeń polskiego życia państwowego.

Torgowo-Promyszlennaja Gazeta 21.II w korespondencji z Warszawy p. n. „Trudności zewnętrznego handlu Polski" omawia deficyt polskiego bilansu handlowego, oświadczając, iż powstała na tle tego deficytu sytuacja stwarza liczne trudności w życiu gospodarczem Polski oraz powoduje zatargi między Polską a państwami, z któremi Polska utrzymuje stosunki handlowe, rząd polski dąży bowiem do ograniczania importu zagranicznych towarów do Polski.

Ekonomiczeskaja Žizń 17.II w korespondencji z Warszawy (Ryttera) p. n. „Agrarna polityka faszyzmu polskiego", oświadcza, iż podczas przewrotu majowego w 1926 roku nie wszyscy rozumieli, iż marszałek Piłsudski reprezentuje warstwę kapitalistów i obszarników, lecz natychmiast po przewrocie marszałek Piłsudski oświadczył, iż „Polskę nie stać na eksperymenty społeczne" i obszarnicy zaczęli spać spokojnie. Agrarna polityka faszyzmu polskiego jest polityką „stołypinowską", jej dążenie polega na wzmocnieniu warstwy zamożnych rolników. Polityka gospodarcza, kredytowa i podatkowa rządu polskiego nacechowana jest tem dążeniem. Specjalne cechy posiada polityka ta na Ukrainie zachodniej i na Białorusi zachodniej, gdzie kwestja agrarna łączy się z politycznem zagadnieniem przygotowania Polski do wojny z ZSRR. Na tych wschodnich kresach Rzeczypospolitej polityka polska dąży również do popierania zamożnej części ludności.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

ŻYCIE PARTYJNE.

Prasa sowiecka z drugiej połowy lutego omawia na naczelnem miejscu akcję C. K. partji przeciwko opozycji prawicowej, stwierdzając, iż zwolennicy tej opozycji posługują się utartą metodą wszystkich innych odłamów opozycji w partji, czyli — szkalowaniem Stalina i innych wodzów partyjnych. Pisma oświadczają, iż partja nie zawaha się przed zastosowaniem surowych represyj w stosunku do nowych zdrajców proletarjatu. Na drugiem miejscu omawiają pisma sprawę przygotowań do „oczyszczenia" partji z żywiołów obcych pod względem pochodzenia lub rozkładowych. Organizacje partyjne wzywają wszystkich członków partji do zdania sobie rachunku sumienia ze swych czynów i stosunku do partji, ponieważ wszystkich przeciwników polityki partyjnej czekają nieubłagane skutki akcji „oczyszczania".

Komsomolskaja Prawda 23.II ogłasza uchwały prowincjonalnych organizacyj partyjnych, które domagają się od C. K. partji spotęgowania walki z opozycją prawicową.

Siegodnia 26.II ogłasza deklarację Mołotowa, poczynioną na posiedzeniu gubernjalnej konferencji partyjnej w Moskwie. Notując próby kontynuowania akcji opozycyjnej przez zwolenników Trockiego, Mołotow oświadczył, iż czeka ich los przywódcy opozycji lewicowej, czyli wydalenie z granic ZSRR.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.